

Rząd Tuska różnie głupa ws. unijnej dyrektywy azyłowej

18 czerwca 2024

Polska ma płacić imigrantom więcej niż na przykład polskim emerytom – tak wynika z dyrektywy azyłowej narzuconej przez Unię Europejską. Opinia publiczna jest wściekła. Dopiero gdy sprawa wyszła na jaw, rząd Tuska zrobił groźną minę i zapowiada renegocjacje dyrektywy.

Wszystko wskazuje na to, że imigranci w Polsce mogą niedługo żyć jak pączki w maśle. Dostaną zakwaterowanie i solidny zasiłek na poziomie niemieckim, a do pracy nikt ich nie będzie zmuszał.

Wszystko za sprawą unijnej dyrektywy azyłowej, której treść w mediach społecznościowych ujawnił były europoseł PiS Jacek Saryusz-Wolski. UE chodzi o to, by imigranci nielegalnie szturmujący bramy Europy dostawali w każdym z krajów członkowskich, w którym zostaną ulokowani, taki sam zasiłek. Ma to zapobiec ich „wtórnemu przemieszczaniu” do krajów, które oferują lepsze zasiłki socjalne.

Polski rząd albo próbował to wszystko ukryć, albo nie miał pojęcia, jakie są zapisy dyrektywy azyłowej. Dopiero gdy mleko się rozlało, a Polacy się wściekli, rząd zapowiada renegocjację dyrektywy azyłowej. Dyrektywy, która na poziomie unijnym obowiązuje od 14 maja 2024 roku.

Minister rodziny Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, goszcząc w Polsacie News, powiedziała, że dyrektywa azyłowa jeszcze nie została wdrożona w Polsce. Dopytywana, czy wejście w życie dyrektywy oznaczałoby, że świadczenia socjalne dla migrantów w Polsce i Niemczech będą identyczne, odparła, że „taka sytuacja jest trudna do wyobrażenia”, czyli odparła wymijająco. Oceniała, że „te warunki trzeba renegocjować”. Zapewniła, że „w tej chwili rozpoczynamy rozmowy, rozpoczynamy dialog,

rozpoczynamy renegocjacje. Przewiduję, że zarówno ta dyrektywa, jak i inne rozwiązania unijne, mają taką przestrzeń do dialogu”.

Czas pokaże, czy to tylko buńczuczne zapowiedzi, czy polski rząd „dialogiem” rzeczywiście jest w stanie na poziomie unijnym cokolwiek załatwić. Swoją drogą, gdyby zapowiedzi Donalda Tuska i spółki o nieprzyjmowaniu imigrantów były prawdziwe, żadne renegocjacje nie byłyby potrzebne, bo Polska żadnych imigrantów w ramach paktu migracyjnego by nie przyjęła. Coś się rządowi te narracje rozjeżdżają...

Autorstwo: KM

Na podstawie: Polsat News

Źródło: NCzas.info